

Kontrowersje wokół kolejnego wykazu beneficjentów fiskusa

PREFERENCJE Kto chce poznać dane korzystających z ulg podatkowych, **nie musi czekać na ustawę o jawności życia publicznego**. Może to zrobić już dziś. Po co więc tworzyć nowe przepisy – pytają eksperci

Mariusz Szulc
mariusz.szulc@infor.pl

Chodzi o konsultowany obecnie projekt ustawy o jawności życia publicznego autorstwa ministra koordynatora ds. służb specjalnych Mariusza Kamińskiego.

Projekt zakłada, że fiskus będzie publikować wykaz osób i firm, którym odroczył zapłatę podatku, umorzył zaległość lub rozłożył ją na raty. Z Biuletynu Informacji Publicznej będzie się można łatwo dowiedzieć, kto, dlaczego, na jaką kwotę i na jak długo otrzymał preferencję (pisaliśmy o tym w DGP 24/6/2017 „Będzie powszechnie wiadomo, kto dostał ulgę od fiskusa”).

Jawność już jest...

Eksperti zwracają jednak uwagę, że wykazy beneficjentów ulg podatkowych istnieją w bardzo podobnej formie już obecnie. Są publikowane na podstawie art. 36 ust. 3 oraz 37 ust. 1 pkt 2 lit. f ustawy o finansach publicznych (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 2077).

Na podstawie tych przepisów dyrektor izby administracji skarbowej ogłasza w wojewódzkim dzienniku urzędowym wykaz osób, firm i innych podmiotów, którym umorzono zaległości podatkowe, odsetki za zwłokę lub opłaty prolongacyjne na kwotę przewyższającą 5 tys. zł. Powinien przy tym wskazać wysokość umorzonych kwot oraz przyczyny przyznania preferencji (choć w praktyce najczęściej podawany jest tylko przepis).

Drugi wykaz powinni publikować wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast. Mają oni obowiązek ujawniać dane każdego, kto skorzystał z ulg w podatkach i opłatach lokalnych na ponad 500 zł, wraz z przyczynami ich udzielenia. W obu przypadkach ujawnione dane nie są objęte tajemnicą skarbową.

Łatwo więc dowiedzieć się z internetu, że np. w 2016 r. we Wrocławiu kwoty umorzonych danin wahały się od niewiele ponad 500 zł do nawet 1 mln zł

(chodziło o opłaty za nielegalną wycinkę drzew). W Mrągowie najniższe kwoty ulgi to prawie 600 zł (powodem była choroba podatnika), a najwyższe – niemal 160 tys. zł (trudna sytuacja finansowa).

Bez wysiłku można też znaleźć wykaz beneficjentów ulg w podatkach należnych budżetowi państwa. Wystarczy poszukać w wojewódzkich dziennikach urzędowych. Znajdziemy w nich informacje, że wartość preferencji np. w woj. lubelskim wahała się w 2017 r. między 6 tys. zł a prawie 50 tys. zł. W tym samym okresie w woj. kujawsko-pomorskim kwoty wahały się pomiędzy 5 tys. a 105 tys. zł.

W woj. pomorskim fiskus umorzył w tym czasie jednej ze spółek kapitałowych ponad 5 mln zł. Jako powód przyznania ulgi podano więcej informacji niż tylko suchy przepis (małe szanse na wyegzekwowanie kwoty wyższej niż wydatki egzekucyjne).

...a będzie więcej

– Czy dublowanie wykazów zawierających praktycznie te same dane jest naprawdę konieczne? Uważam, że nie ma takiej potrzeby – komentuje Jarosław Ziółkowski, doradca podatkowy w Independent Tax Advisers.

Różnice dostrzega Przemysław Antas, radca prawny w kancelarii Antas Legal. – Obecnie ujawnia się mniej informacji, niż miałyby być publikowane pod rządami nowej ustawy – zwraca uwagę ekspert. Jako przykład nowych informacji, dziś niepodawanych, wskazuje okres, na jaki przyznano ulgę wraz z uzasadnieniem decyzji fiskusa.

Na ile szczegółowe będzie to uzasadnienie – wyjaśnił wiceminister finansów Piotr Cybulski w odpowiedzi z 2 marca br. na interpelację poselską nr 19139. Poinformował, że oprócz samej podstawy prawnej (czyli przepisu) poznamy „fakty, które organ uznał za udowodnione, dowody, którym dał wiarę, oraz przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności”.

Cztery wykazy jawnych informacji o podatnikach

Wykaz	Kto publikuje	Gdzie publikuje	Powyżej jakiej kwoty dane są jawne	Jakie dane są jawne	Do kiedy są publikowane bądź aktualizowane
umorzonych: zaległości podatkowych, odsetek za zwłokę, opłat prolongacyjnych	dyrektor izby administracji skarbowej	w wojewódzkim dzienniku urzędowym	5 tys. zł	wysokość umorzonych kwot i przyczyny przyznania preferencji (najczęściej jest to tylko wskazanie przepisu)	60 dni od ostatniego dnia kwartału
udzielonych: ulg, odroczeń, umorzeń, rozłożonych spłat na raty	wójt, burmistrz, prezydent miasta	w Biuletynie Informacji Publicznej jednostki samorządu terytorialnego	500 zł	wysokość umorzonych kwot i przyczyny umorzenia (podawany jest powód, np. trudna sytuacja finansowa)	31 maja następnego roku
ulg w spłacie zobowiązań (projektowany)	naczelnik urzędu skarbowego, wójt, burmistrz, prezydent miasta	we właściwym Biuletynie Informacji Publicznej	nie ma limitu, jawne będą wszystkie preferencje	dane identyfikacyjne podatnika (imię, nazwisko, firma), podstawa prawna i uzasadnienie przyznania ulgi (przepis, okoliczności, które wziął pod uwagę fiskus, okoliczności, które odrzucił), wartość preferencji, okres, na który została przyznana	aktualizowane co kwartał
danych o największych podatnikach CIT	minister właściwy ds. finansów publicznych	w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Finansów	Równowartość 50 mln euro dla zwykłych podatników CIT i wszystkie dane podatkowe grup kapitałowych	przychody, koszty, dochody, straty, wysokość należnego CIT, wysokość procentowego udziału należnego CIT w zysku brutto wykazanym przez firmę w sprawozdaniu finansowym	pierwsza publikacja 30 września następnego roku, potem będą aktualizowane co kwartał

Nie trzeba będzie natomiast publikować całego uzasadnienia prawnego – wyjaśnił wiceminister Cybulski.

Dobry kierunek

Jarosław Ziółkowski uważa, że błędem projektu ustawy o jawności życia publicznego jest brak minimalnego progu preferencji. W obecnie funkcjonujących wykazach taka minimalna wartość istnieje. – Projektodawcy powinni wprowadzić ją także do nowych przepisów – mówi ekspert.

Jest też zdania, że nowy wykaz powinien zastąpić te, które są dziś publikowane, i powinno to zostać jasno zapisane w ustawie.

Zdaniem Przemysława Antasa projekt, po wprowadzeniu ewentualnych poprawek, będzie krokiem w dobrym kierunku. – Niewiele osób wie, że już dziś funkcjonują podobne wykazy i nie spełniają one ra-

czej swojej funkcji kontrolnej – uważa ekspert.

Zbyt głęboka ingerencja

Pomysł ujawniania danych o ulgach w podatkach nie podobają się natomiast resortowi spraw zagranicznych. W opinii do projektu MSZ stwierdził, że publikowanie takich wykazów jest głęboką ingerencją w prywatność jednostek oraz wymaga udowodnienia, że jest to „konieczne i proporcjonalne” do osiągnięcia celu ustawodawcy.

MSZ kwestionuje też bezterminowe publikowanie takich danych. Uważa, że może to być niezgodne z unijnymi regulacjami o ochronie danych osobowych. Chodzi m.in. o rozporządzenie 2016/679 (RODO), które ma wejść w życie za dwa miesiące.

Podobne uwagi ma generalny inspektor ochrony danych osobowych. Jego zdaniem dane ujawniane w wykazie nie tylko są zbyt obszerne i mogą być potem wykorzystane przez prze-

stępców, lecz także będą niezgodne z przepisami unijnymi. „Projektując przepisy przewidujące publikację danych osobowych, należy przeanalizować i wyważyć interesy, którym taka publikacja danych ma służyć, mając na uwadze zasady wynikające z ustawy o ochronie danych osobowych, a także z ogólnego rozporządzenia o ochronie danych (RODO)” – podkreślił rzecznik prasowy GODO w odpowiedzi na pytanie DGP. Dodał, że podobne wątpliwości GODO ma wobec wykazów, które funkcjonują już dziś.

Obiekcje ma również Wojciech Klicki z Fundacji Panoptikon. Jego zdaniem publikowanie takich rejestrów to przykład konfliktu między jawnością życia publicznego i kontrolą społeczną a prawem do prywatności. – Moim zdaniem trudno przyjąć, że publikacja imion i nazwisk beneficjentów ulg podatkowych jest niezbędna – uważa ekspert.